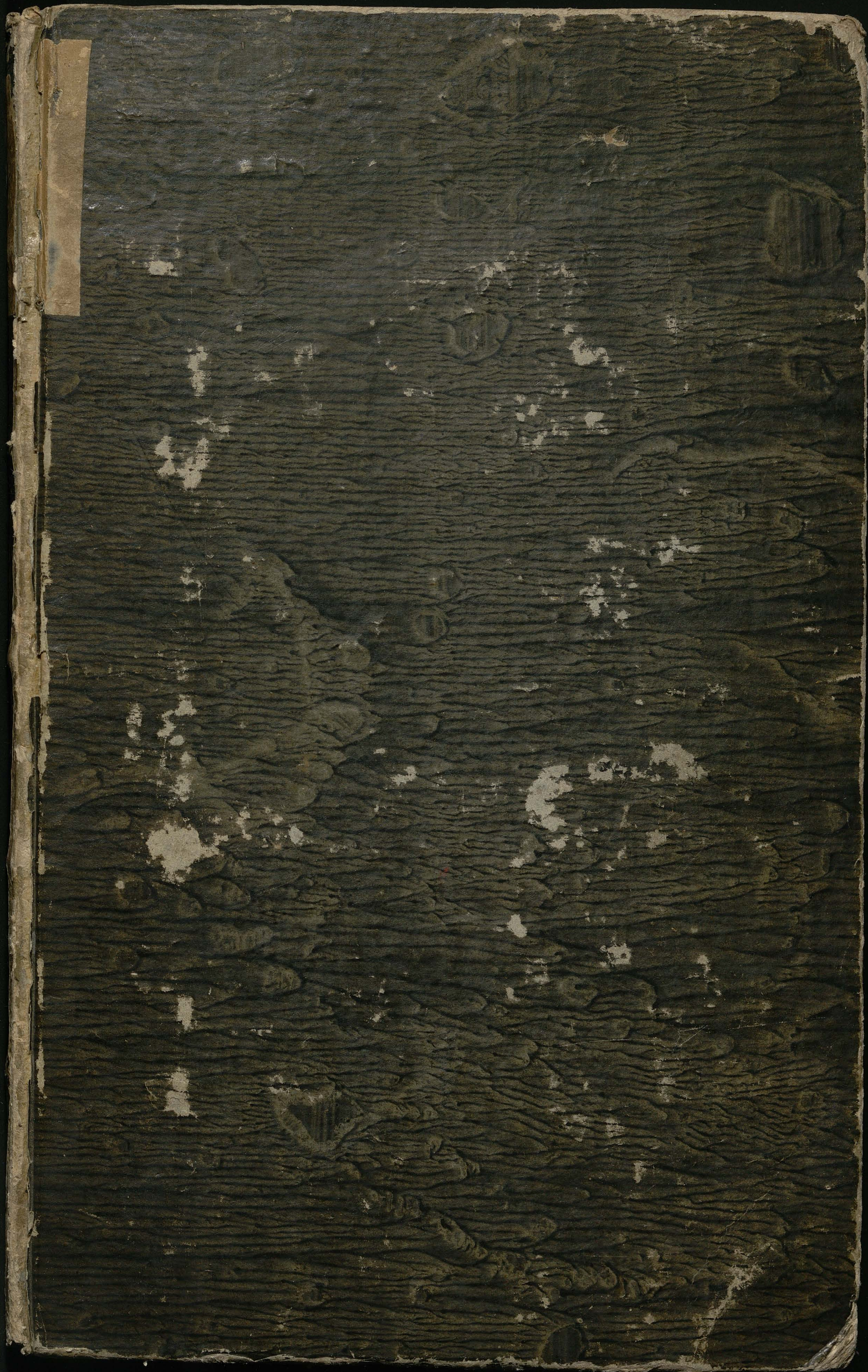



V
B
J
C
8957

PRZYMOWIENIE SIĘ

JASNIE WIELMOZNEGO

S. S. POTOCKIEGO

WOIEWODY RUSKIEGO

Na Seſsyi Dnia 24. Października. 1786.

PO doſkonaley, pełney Patryotyzmu, i nayczyſtſzey prawdy Mowie J. W. Hetmana W. K. przydać w materyi Woyſkowey nic prawie nie można. Zna ten zacny Miniſter dzieło Woienne, bo ſię w nim od młodości ćwiczył, zna cenę Rycerſtwa, bo wie z doświadczenia co zapał Szlachty działać umi. Mowię iednak iako Senator z obowiązku przyſięgi, *quid quid nocivi ſcivero avertam*, a po tylu zacnych Mężach powtorzę, że Regulamen nowo uformowany przeciwnym ieſt Prawu, przeciwnym Dobru Publicznemu.

Tłumić ducha woiennego w Rycerſtwie Polſkim, ieſt to chcieć do ſzczętu poniżenia Narodu. Ta chęć w tymże Rugulaminie, iaśniey ſię okazuie, gdy oddala od formacyi Szwadronow i Brygad, do połowy Towarzyſtwo, te mowię Towarzyſtwo, ktore niegdyś będąc twierdzą Woyſka, tyle Rzeczy-Poſpolitey przynoſiło zwycięztw. Lecz gdy duch wolności upada, zapomina ſię i w Regulamencie, że ſię dla wolney Rzeczy-Poſpolitey Woyſka piſze Uſtawy, że ten Zołnierz powinien bydź Obywatel, ktoren i całości ſwoiey Oyczyzny, i wolności Narodowey, bronić ieſt dłużnym, a gdy upadaią iedne po drugich podpory, na ktorych ſię wolność Publiczna wſpierała, trzeba ieszcze z Woyſka Narodowego, duch Obywatelſki wykorzenić.

Takie to ſą kroki Prześwietne Rzeczy - Poſpolitey zgromadzone Stany, ktoremi wolne Narody ſzły do Niewoli. Wykorzeniać ducha Obywatelſkiego z Woyſka Republikanckiego, ieſt to iedno, co go ſpoſobić na przeciwko własney Oyczyznie.

Wykracza ten Regulamen ſtanowiąc nowe Urzędy, dotąd w Rzeczy - Poſpolitey nieznane, przywłaſzcza ſobie moc Prawodawczą, zamyka oczy na to co ieſt potrzebą Kraiu, a ſtać uſiłuie

182

drogę do powiękſzenia władzy rozdawniczey. Ktoż z Nas nie wie doſkonale, że Sztab generalny w Woyſku Rzeczy-Poſpolitey, ieſt aż nadto liczny. Dywizya ktorą kommenderować mam honor, ledwo z czterech tyſięcy złożona, ma w ſobie czterech Generałow Maiorow, i iednego Leytnananta, ktoż nie wie że taka garſtka Woyſka, przez iednego Generała Maiora kommenderowaną bydź może? Okazuię tedy W. K. Mci i Prześwietnym Stanom, że przeciwnie Prawu, i przeciwnie Dobru Kraiowemu ieſt utworzony ten Regulamen.

Niechęć Mię oſobiſta niewiedzie, nie wzieram kto pisał to dzieło, iako Senator za potrzebą Kraiu i Dobrem Rzeczy-Poſpolitey mowię.

Znam zacne Oſoby, z ktoremi w Departamencie kollegować miałem honor, znam Ich ſposobność i Obywatelſtwo, ſzanuię i poważam zacnego Prezesa J. W. Hetmana Pol: Litewſk: ktoren chwalebnie piaſtuiąc Laſki Seymowe i Trybunalſkie, dał poznać, że i chce, i umi ſłużyć Oyczyźnie, to tylko powiem, że Ci zacni i pełni chęci dobrey Mężowie, zawieść ſię mogli na ufności, ktorą położyli w Osobach Woyſkowych, do zebrania tego Regulaminu użytych. Ci prawdziwie mowić mogą, że z naylepſzą chęcią pomylić ſię można, i że naydoſkonalſzy Człowiek wyznać może, *homo ſum, nihil a me humani alienum puto.*



---

w Drukarni P. DUFOUR, Konſyliarza Nadwornego, Drukarza J. K. Mci i Dyrektora Drukarni Korpuſu Kadetow, uprzywileiowanego na AWISKI czyli DONIESIENIA Tygodniowe.



